

Fundacja na Rzecz Dwujęzyczności



Scenariusz zajęć z języka polskiego jako obcego, drugiego, dziedzicznego

*O polskich frazeologizmach, czyli przysłowia i idiomach,
których nie spotkasz w żadnym innym języku!*



Ministerstwo
Edukacji Narodowej

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji w ramach programu Nasze tradycje.

Autorka	Magdalena Bogusławska	
Grupa docelowa	osoby w wieku 13+, także uczące się języka polskiego jako obcego, drugiego, dziedziczonego na poziomie A2/B2lkp lub wyższym	
Rodzaj zajęć, przedmiot	Język polski jako obcy, drugi, dziedziczony	
Temat, tytuł	O polskich frazeologizmach, czyli przysłowia i idiomach, których nie spotkasz w żadnym innym języku!	
Słowa kluczowe	frazeologizm, idiom, przysłowie, sens dosłowny i przenośny	
Krótki opis zajęć	Zajęcia mogą być realizowane w formie prezentacji podczas spotkania stacjonarnego, lekcji online lub wykładu otwartego. Koncentrują się na wybranych polskich idiomach i przysłowia unikalnych dla polszczyzny, które nie posiadają bezpośrednich odpowiedników w innych językach. Ich celem jest przybliżenie uczestnikom znaczenia, pochodzenia oraz kontekstu kulturowego tych frazeologizmów.	
Czas trwania	90 minut	
Cele zajęć	CEL 1. Rozwijanie umiejętności rozumienia znaczenia wybranych polskich idiomów i przysłów, CEL 2. Kształtowanie umiejętności rozpoznawania ich kontekstu kulturowego i komunikacyjnego, CEL 3. Doskonalenie sprawności świadomego i adekwatnego użycia frazeologizmów w praktyce językowej.	
Kryteria sukcesu, efekty uczenia się	Po zajęciach uczestnicy: KS 1. wyjaśniają sens dosłowny i znaczenie metaforyczne wybranych idiomów i przysłów, KS 2. dopasowują poznane idiomy i przysłowia do odpowiednich sytuacji komunikacyjnych, KS 3. stosują wybrane idiomy i przysłowia w wypowiedziach ustnych lub pisemnych, adekwatnie do sytuacji.	Powiązanie z celami C 1. z KS 1. C 2. z KS 2. C 3. z KS 3.
Metody, techniki, formy pracy	prezentacja, wykład	

STRUKTURA ZAJĘĆ				
Aktywność	Czas trwania	Czynności osoby prowadzącej	Czynności uczestników	Niezbędne materiały i sprzęt
Wprowadzenie	10 minut	Lektor przedstawia temat zajęć oraz ich cel, wyjaśnia pojęcie frazeologizmu, a następnie ilustruje je przykładami. Zwraca uwagę na różnicę między znaczeniem dosłownym a przenośnym oraz podkreśla kulturową specyfikę wybranych frazeologizmów charakterystycznych dla polszczyzny.	Uczestnicy słuchają wprowadzenia lektora, zapoznają się z tematem zajęć oraz celami spotkania.	Prezentacja (załącznik 1) oraz tutaj
Prezentacja	60 minut	Lektor prezentuje wybrane polskie idiomy i przysłowia unikalne dla polszczyzny, omawiając ich znaczenie, pochodzenie oraz kontekst kulturowy. Posługuje się slajdami, ilustracjami i przykładami użycia w zdaniach. Wyjaśnia, w jakich sytuacjach komunikacyjnych dane frazeologizmy są stosowane oraz zwraca uwagę na ich potoczny lub neutralny charakter.	Uczestnicy słuchają prezentowanych treści, śledzą przykłady na slajdach i notują najważniejsze informacje. Jeśli jest taka możliwość komentują, zadają pytania.	Prezentacja (załącznik 1) oraz tutaj
Prezentacja efektów pracy grup	10 minut	Lektor zaprasza uczestników do samodzielnego utrwalania poznanych treści poprzez wykonanie ćwiczeń zawartych w publikacji oraz materiałach uzupełniających. Może przedstawić materiały i omówić je. Zachęca do dalszego kontaktu z językiem poprzez obserwowanie użycia idiomów i przysłów w codziennej komunikacji oraz świadome ich rozpoznawanie w tekstach i wypowiedziach.	Uczestnicy słuchają prezentowanych treści, przeglądają proponowane materiały.	
Podsumowanie zajęć	10 minut	Na zakończenie lektor podsumowuje spotkanie, nawiązuje do głównych treści spotkania i podkreśla znaczenie frazeologizmów jako elementu języka i kultury. Dziękuje uczestnikom za udział oraz zachęca do dalszego, samodzielnego kontaktu z językiem polskim.	Uczestnicy dzielą się wrażeniami, wnioskami, informują, co zostanie z nimi po zajęciach itp.	
Metody monitorowania osiągnięć		Nie dotyczy.		
Lista dodatkowych materiałów		wykorzystanie publikacji „Między słowami (...)” oraz materiałów uzupełniających: https://edunowa.pl/miedzy-slowami/		
Możliwe sposoby indywidualizacji		Nie dotyczy.		
Jakie potencjalne trudności można napotkać, prowadząc zajęcia?		Jak im zaradzić?		
Spadek koncentracji uczestników w trakcie dłuższej formy podawczej, zwłaszcza podczas zajęć realizowanych w trybie online.		Dzielenie prezentacji na krótsze segmenty, jeśli to możliwe, włączanie krótkich pytań sprawdzających uwagę i zrozumienie.		

MIĘDZY

Językowe klucze do polskiej kultury

SŁOWAMI



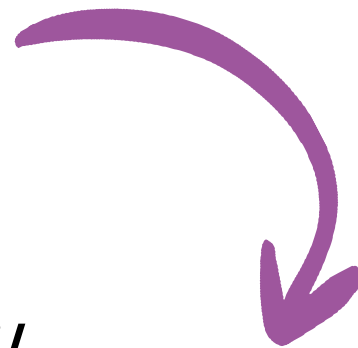
Ministerstwo
Edukacji Narodowej

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji w ramach programu Nasze tradycje.

O polskich frazeologizmach, czyli przysłowiach i idiomach, których nie spotkasz w żadnym innym języku!

pobierz publikację

edunowa.pl/miedzy-slowami/



Ministerstwo
Edukacji Narodowej

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji
w ramach programu Nasze tradycje

Dzisiejsze spotkanie pomoże Ci:

- rozumieć znaczenie wybranych polskich idiomów i przysłów,
- rozpoznawać ich kontekst kulturowy,
- świadomie używać w praktyce.

Czy wiesz, co to jest frazeologizm?

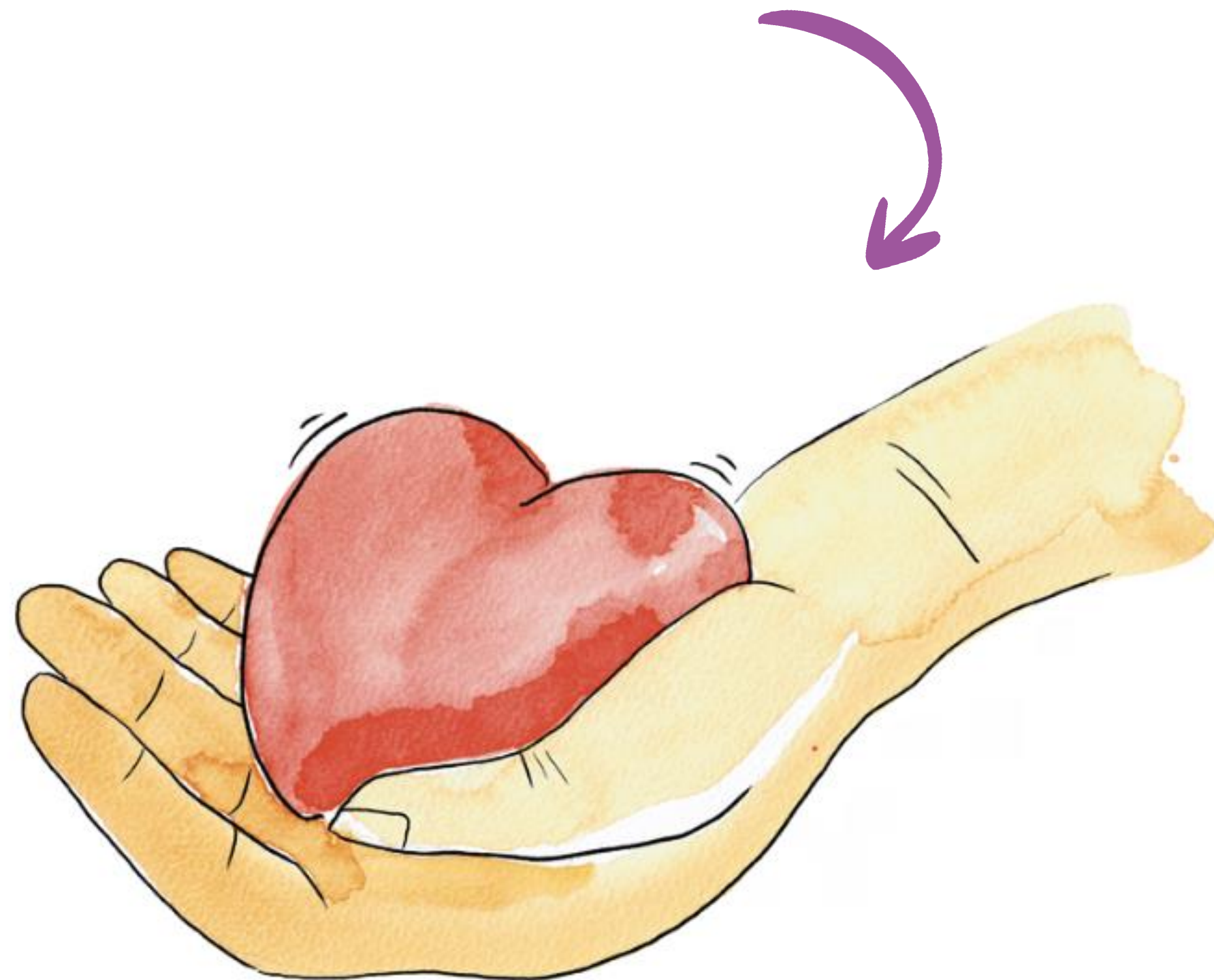


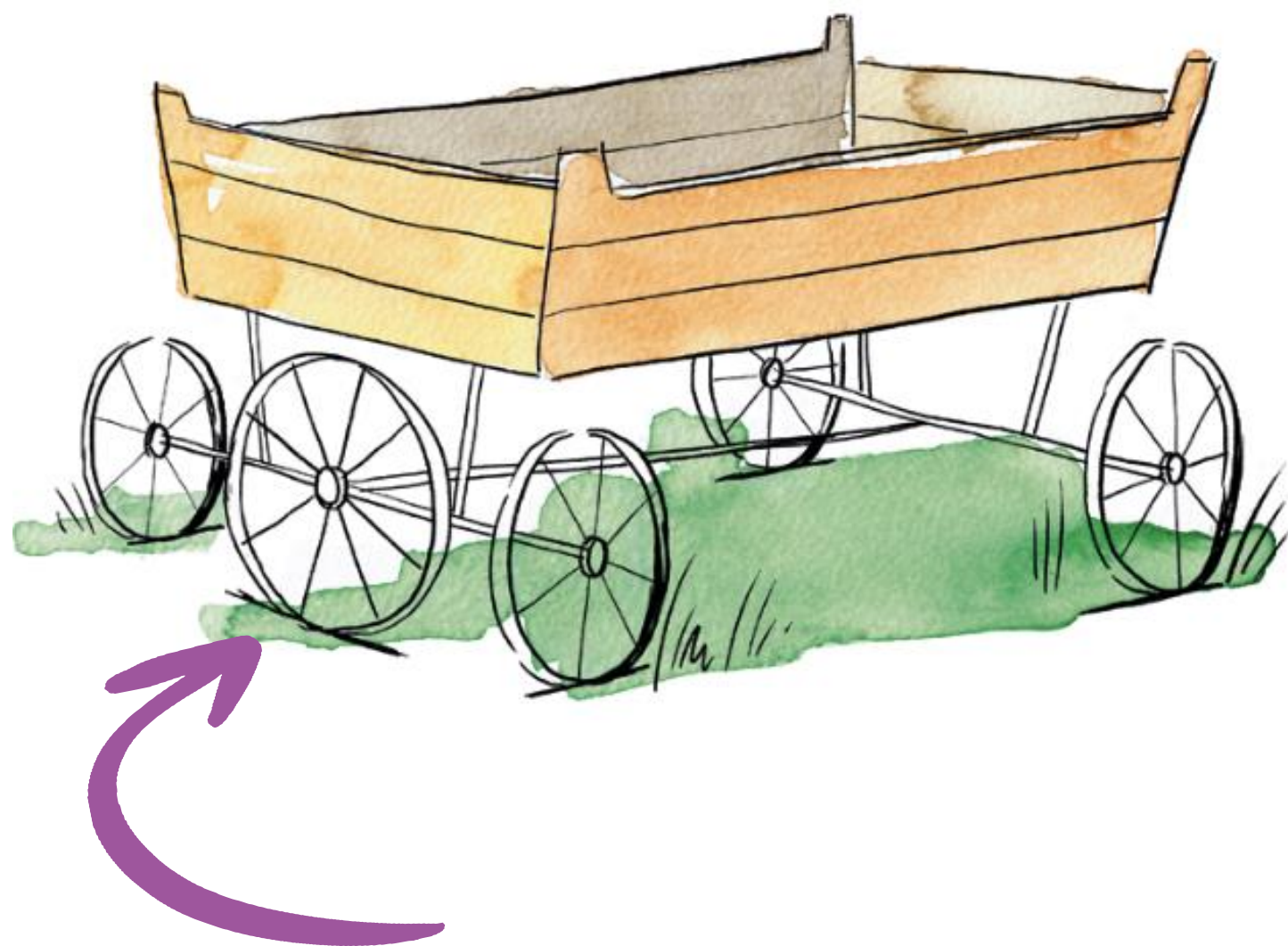
**Frazeologizm to kilka słów,
które razem znaczą coś innego niż każde z nich osobno.**



Mieć serce na dłoni

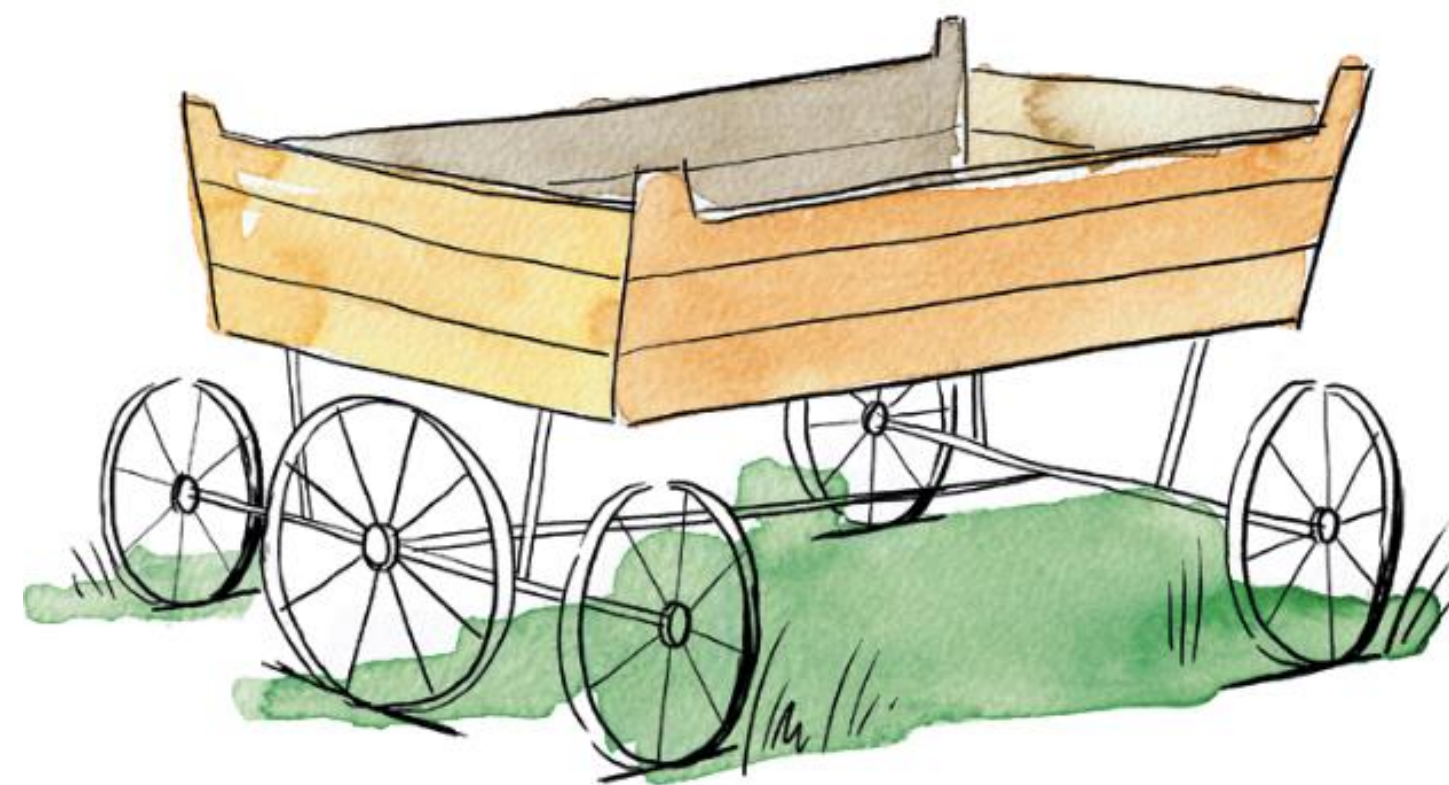
Ilustracja przedstawia serce na dłoni. Używając tego zwrotu nie chcemy powiedzieć, że ktoś trzyma w dłoni czerwone serduszko, tylko, że jest pomocny, uczynny, wspierający innych.





Być jak piąte koło u wozu

Zwrot nie oznacza, że do wozu doczepiono dodatkowe koło. Używamy go, aby opisać kogoś, kto czuje się zbędny, niepotrzebny lub niepasujący do sytuacji, w której się znalazł.





Rwać sobie włosy z głowy

Nie oznacza to, że ktoś naprawdę wyrywa sobie włosy. Używamy powiedzenia, żeby opisać silne bezradność, frustrację spowodowaną trudną sytuacją.



Niektóre frazeologizmy są takie same lub bardzo podobne w różnych językach.

Zakazany owoc.

Grać pierwsze skrzypce.

Dolewać oliwy do ognia.

Chować głowę w piasek.

Mieć głowę w chmurach. Bujać w obłokach.

Niektóre idiomy są takie same w różnych językach.

Dlaczego?

religia

wspólna historia

obserwacje przyrody

odniesienia do świata istniejących zawodów

Inne są charakterystyczne tylko dla naszego języka!

I te są najciekawsze!

Omówmy przykłady!



Idiomy



Idiom to utrwalone połączenie wyrazów o znaczeniu niedosłownym, którego sens jest znany użytkownikom danego języka. Stosuje się go, aby wypowiedź była bardziej obrazowa, naturalna i ekspresyjna.

Idiomy pełnią funkcję krótkiego komentarza lub oceny sytuacji. Pozwalają nazwać to, co się dzieje, oddać emocje lub doświadczenie, czasem odwołując się do potocznej mądrości życiowej. W przeciwieństwie do przysłów nie moralizują. Zamiast pouczać, zwięźle i sugestywnie opisują rzeczywistość.



Być w proszku



Być zupełnie nieprzygotowanym do podjęcia jakichś działań albo dalekim od ich ukończenia albo coś co pozostające w rozsypce (jak drobiny proszku).

Powiedzenie wywodzi się z języka potocznego. Proszek to coś sypkiego, niesklejonego w całość. Rzecz w proszku jest tylko materiałem do tego, żeby powstało coś użytecznego.

Zwrot sprawdza się w codziennych rozmowach. Nie używamy go w sytuacjach oficjalnych – np. w pracy, dokumentach, bo brzmi zbyt potocznie i swobodnie, może być także odbierane jako negatywna ocena czyichś działań.

*Nie jestem gotowa na wyjście – jestem w proszku, muszę się ogarnąć.
Cały remont mieszkania jest w proszku, a goście przyjeżdżają za tydzień.*



Wpaść jak śliwka w kompot



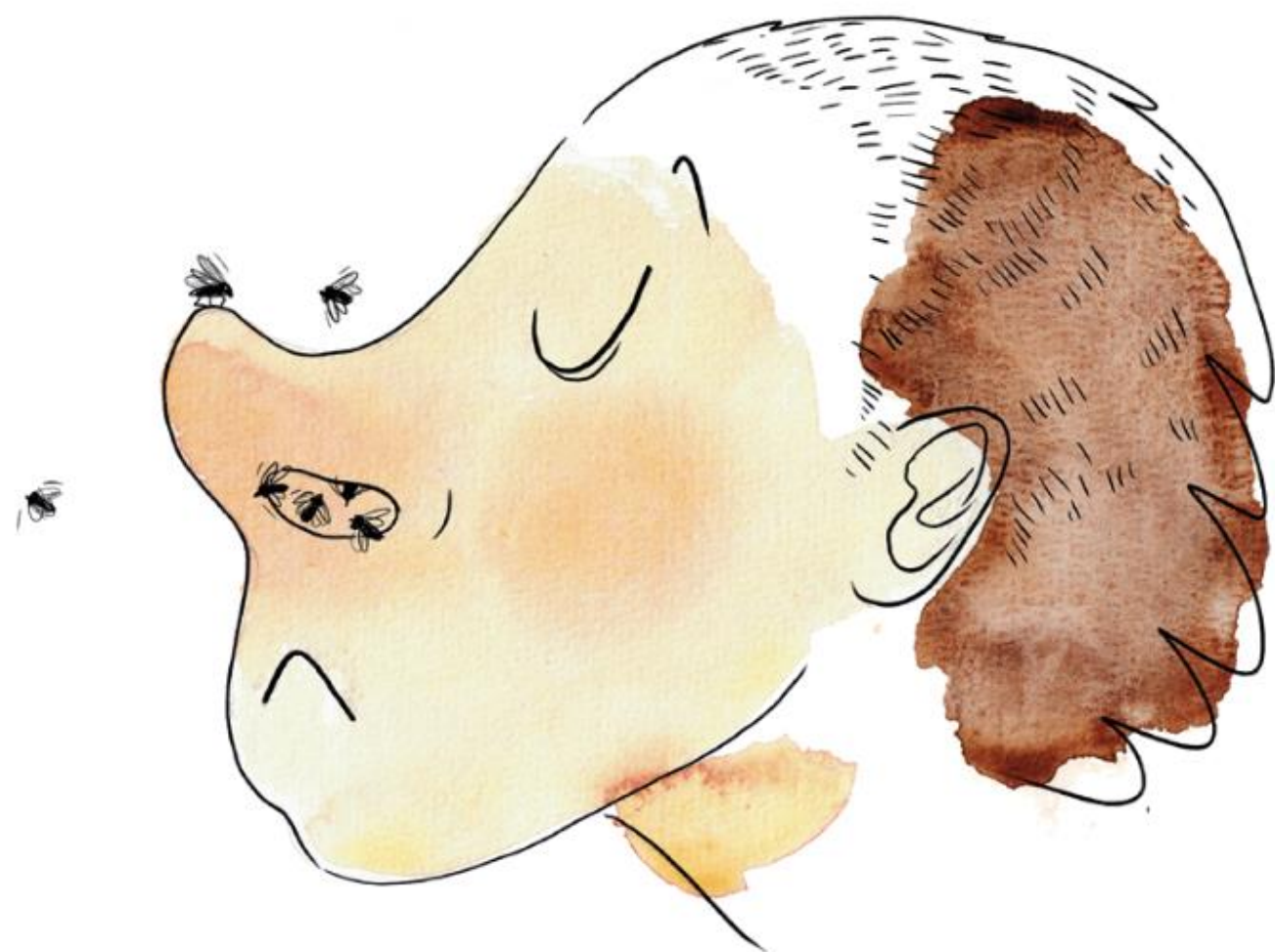
Wpaść jak śliwka w kompot

Znaleźć się nagle w trudnej, kłopotliwej sytuacji, wpaść w tarapaty często przez przypadek.

Powiedzenie pochodzi z języka potocznego, w którym wiele zwrotów i wyrażeń odwoływało się do życia codziennego, kuchni i natury. Śliwki to jedne z najczęściej przetwarzanych owoców w polskiej kuchni, tradycyjnie przygotowuje się z nich kompoty, powidła. To prosty, ludowy obraz: świeża śliwka wpada do kompotu, tonie w nim, nie mając szansy, by się wydostać. To właśnie ta bezradność i nagłość sytuacji stały się podstawą porównania.

Zwrotu można swobodnie używać w rozmowach codziennych, w mediach społecznościowych czy w wypowiedziach o charakterze nieformalnym. Nie warto stosować w sytuacjach oficjalnych.

Chciała tylko pomóc przy projekcie, a wpadła jak śliwka w kompot: musiała sama skończyć.



Mieć muchy w nosie





Mówi się tak o kimś, kto jest w złym humorze, złości się bez wyraźnego powodu, kaprysi, ma humory.

Wyobraźmy sobie letni dzień na wsi. Na łące pasą się krowy leniwie przeżuwają trawę. Nagle jedna zaczyna potrząsać głową, wymachiwać ogonem i denerwować się, pozornie bez powodu. Prawdziwa przyczyna jej irytacji jest prosta – natrętne muchy dostały się do jej nozdrzy i nie dają spokoju.

Zwrot ma charakter potoczny i zazwyczaj pojawia się w lekkich, nieformalnych rozmowach – w domu, wśród znajomych czy współpracowników, w codziennych sytuacjach. W żartobliwym tonie idiomu nie ma obraźliwej intencji.

Staś od rana ma muchy w nosie. Wszystko go denerwuje i jest w złym humorze.



Obiecywać gruszki na wierzbie



Składać nierealne, niemożliwe do spełnienia obietnice, takie, które brzmią pięknie, ale są oderwane od rzeczywistości.

Grusze i wierzby to w Polsce popularne, ale zupełnie różne drzewa. Grusza rodzi smaczne owoce, wierzba nie. Zwrot przedstawia zaskakujący obraz – przecież gruszki nigdy nie rosną na wierzbach. Przywołuje więc coś, co jest pięknie i ciekawie brzmi, ale jest niemożliwe do spełnienia. Dlatego zaczęto tak mówić o osobach, które składają nierealne obietnice.

Powiedzenia najlepiej używać w języku potocznym. Sprawdza się w codziennych rozmowach.

Szef opozycji przed wyborami obiecuje gruszki na wierzbie. Mówi, że obniży podatki i bardzo podniesie minimalną pensję. Skąd weźmie na to pieniądze?



Nie zasypiać gruszek w popiele



Nie zasypiać gruszek w popiele

Nie zaniebysać ważnych spraw, czuwać nad czymś, by nie uległo zniszczeniu lub zepsuciu albo nie odkładać działania na później.

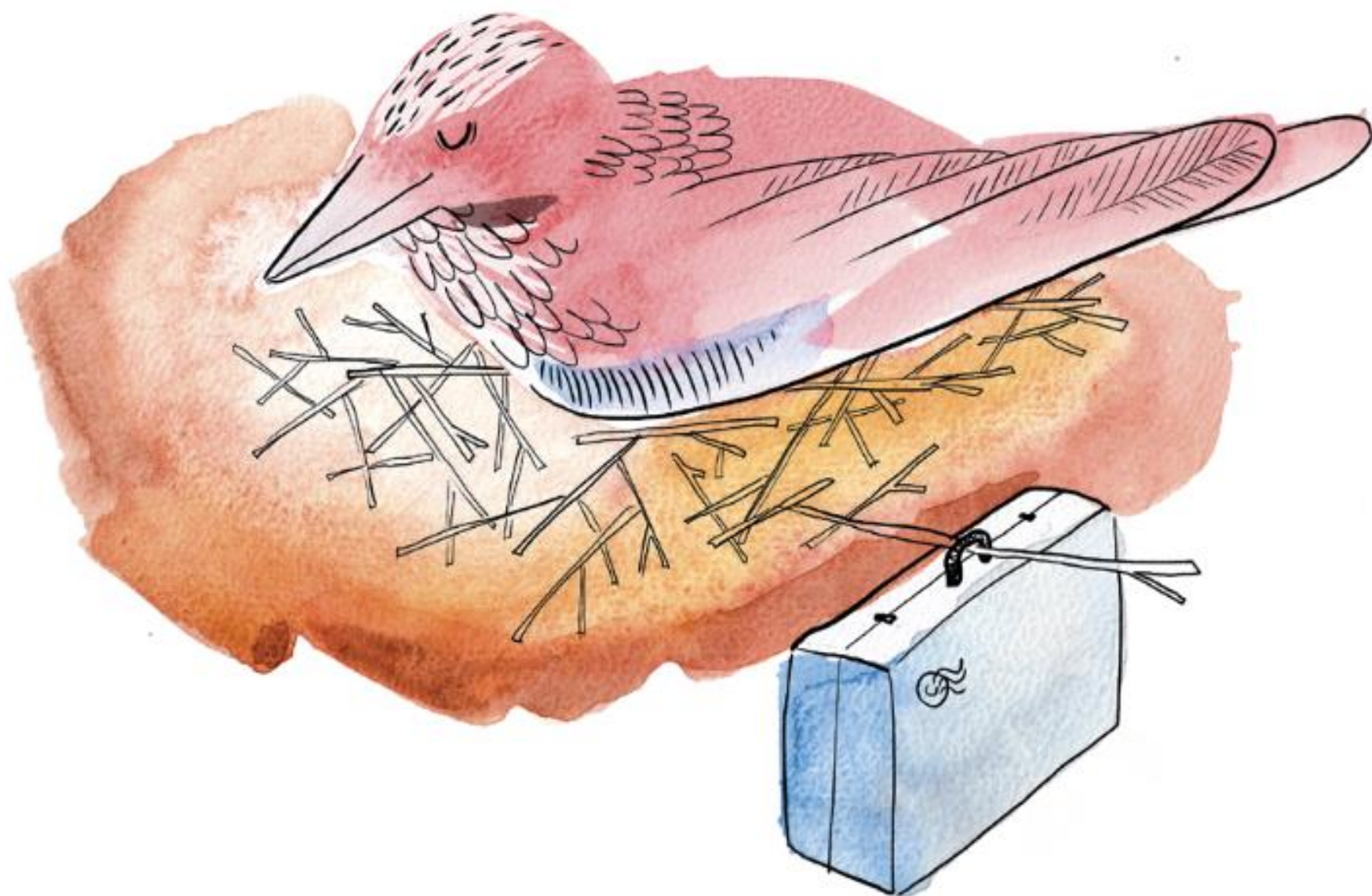
Dawniej gruszki pieczono lub suszono, zakopując je w rozgrzanym popiele lub żarze pozostałym po ogniu. Pozostawionych tam owoców należało pilnować, aby się nie spaliły lub zaniechadzały wysuszyć. Nie była to zajmująca czynność, dlatego niejednemu pilnującemu zdarzało się przysnąć przy piecu lub ognisku. Stąd właśnie wzięło się powiedzenie.

Warto je stosować, gdy chcemy kogoś zachęcić do działania, przypomnieć o konieczności dopilnowania spraw lub wykorzystania sprzyjającej okazji lub gdy chwalimy kogoś za szybkie i zdecydowane działanie.

Jeśli chcemy wygrać ten konkurs, nie możemy zasypiać gruszek w popiele, trzeba działać.



Wybierać się jak sójka za morze



Ociągać się, nieustannie coś odkładać, nie móc się zdecydować na zmianę miejsca pobytu.

Powiedzenie wiąże się z obserwacją zachowania sójek – ptaków, które, zdawałoby się, przygotowują się do długiego lotu, lecz w rzeczywistości nie podejmują dalekiej podróży na południe, zostają u nas na zimę.

Warto go użyć, gdy nie chcemy wprost powiedzieć, że ktoś ociąga się z jakimś działaniem lub decyzją. Frazeologizm może być odbierany jako lekka przygana. Sięgamy po niego raczej w sytuacjach nieoficjalnych i w języku mówionym.

Wybierasz się po te zakupy jak sójka za morze – jeszcze chwila i zamkną sklep.



Robić z igły widły



Wyolbrzymić problem, fakty niezgodne z rzeczywistym stanem, przesadzać, szukać trudności tam, gdzie ich nie ma.

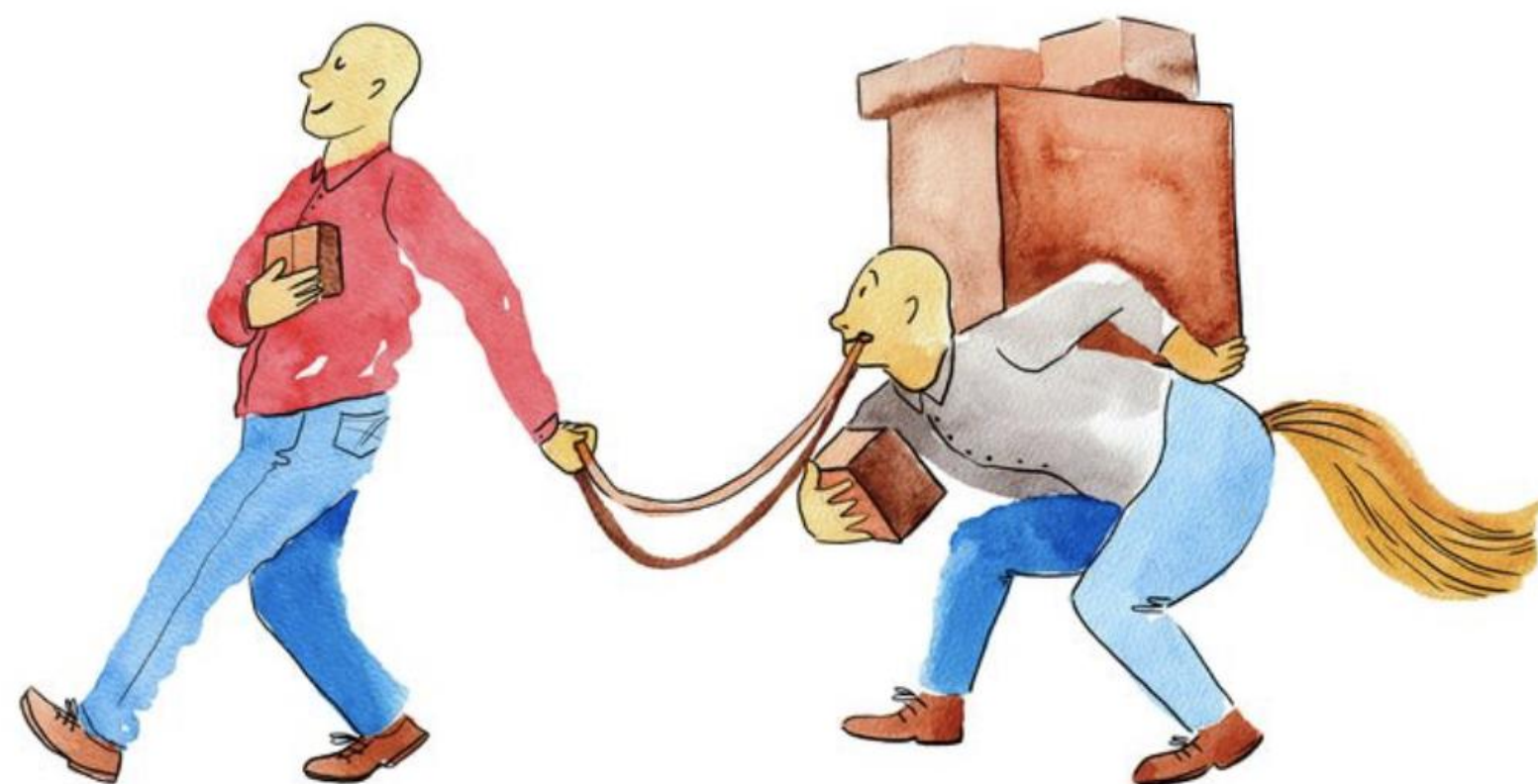
Znajdujemy tu obrazowe zestawienie dwóch narzędzi, które znacząco różnią się wielkością. Igła używana do szycia jest niewielka w porównaniu do wideł – narzędzia rolniczego, mającego ostre, długie, metalowe zęby przypominające swym kształtem igły.

Możemy użyć powiedzenia w mowie codziennej, potocznej, w sytuacji, kiedy chcemy zwrócić komuś uwagę na to, że wyolbrzymia problemy i trudności, np. przeszkadzając w realizacji jakiegoś planu.

*Dlaczego robisz z igły widły? Pół godziny i sprawa będzie załatwiona.
Ona nic ci złego nie powiedziała, robisz z igły widły.*



Robić kogoś w konia



Świadomie wprowadzać kogoś w błąd, oszukiwać, wykorzystywać w sposób nieuczciwy.

Koń od wieków był zwierzęciem użytecznym – silnym, a zarazem posłusznym i podporządkowanym człowiekowi. Gospodarz zaprzęgał go, prowadził i używał do ciężkiej pracy. Dlatego przysłowie stało się obrazem osoby manipulowanej, wykorzystywanej w sposób nieuczciwy.

Powiedzenie jest bardzo potoczne. Nie należy używać go w sytuacjach formalnych, relacjach z nauczycielem czy przełożonym.

Janek dał się zrobić w konia i uwierzył w wyjaśnienia kolegów.



Mieć węża w kieszeni



Być skąpym, przesadnie oszczędnym, niechętnie wydawać pieniądze.

W powiedzeniu wąż pełni rolę negatywnego bohatera. Jego obecność symbolizuje przeszkodę, niebezpieczeństwo, zatem powstrzymuje przed sięgnięciem do kieszeni po portfel, nawet kiedy jest to niezbędne. To obrazowy sposób ukazania lęku przed wydawaniem pieniędzy.

Zwrot ma lekko żartobliwy wydźwięk. Warto więc używać go, by ubarwić wypowiedź. Czasem jednak może być odbierany jako złośliwość. Należy zatem stosować go rozważnie.

Każdy minister finansów ma węża w kieszeni.

Nie chce się dorzucić do imprezy? On zawsze miał węża w kieszeni.



Wyjść jak Zabłocki na mydle



Wyjść jak Zabłocki na mydle

Powiedzenie mówi o sytuacji, w której ktoś, licząc na szybki zysk lub powodzenie, ponosi nieoczekiwaną stratę. Używa się go, gdy plan, który wydawał się sprytny i dobrze przemyślany, kończy się fiaskiem.

Źródłem powiedzenia jest historia szlachcica o nazwisku Zabłocki, który zainwestował w produkcję mydła i planował transportować swój towar barkami do Gdańska. Chcąc uniknąć wysokich ceł, postanowił ukryć mydło w skrzyniach pod pokładem barki. Pomysł okazał się katastrofalny, bo ładunek rozpuścił się w Wiśle.

Przysłowia używa się w rozmowach o błędnych decyzjach, zbyt dużym ryzyku, braku rozwagi. Niesie ostrzeżenie przed zachłannością i lekkomyślnym optymizmem.

Chciałem zaoszczędzić i ściągnąłem darmowy program, zamiast kupić oryginał. Skończyło się tym, że zainstalowałem wirusa. Wyszedłem jak Zabłocki na mydle.



Przysłowia



Krótkie, zapadające w pamięć powiedzenia, które przekazują życiową mądrość w prosty i obrazowy sposób. Zapamiętujemy je, bo brzmią jak małe opowieści – o zwierzętach, ludziach, pogodzie czy jedzeniu. Uczą, ostrzegają albo przekazują jakąś mądrość, pomagając zrozumieć świat... w jednym zdaniu.



Kiedy wejdiesz między wrony,
musisz krakać jak i one



Kiedy wejdiesz między wrony, musisz krakać jak i one

Przysłowie mówi o tym, że człowiek musi dostosować się do otoczenia, do panujących w nim zwyczajów i zasad. Stając się częścią jakiejś społeczności, winniśmy przyjąć obowiązujące w niej zasady.

Przysłowie wywodzi się z obserwacji wron, które są stworzeniami stadnymi i bardzo hałaśliwymi. To ptak często przebywający w pobliżu ludzi, dlatego łatwo było uczynić wronę bohaterką przysłowia.

Przysłowie najlepiej brzmi w rozmowach o wchodzeniu w nowe środowisko, jako komentarz, gdy ktoś próbuje odnaleźć się wśród obcych mu ludzi.

W mojej nowej szkole wszyscy mówią do nauczycieli po imieniu, więc i ja zaczęłam tak mówić. Kiedy wejdiesz między wrony, musisz krakać jak i one.



Nie wywołuj wilka z lasu



Przysłowie jest przestrogą przed rozmową o czymś nieprzyjemnym, groźnym lub mogącym spowodować kłopoty. Wyraża przekonanie, że sam fakt mówienia może przywołać to, czego się obawiamy, a słowa mają moc sprawczą. Dlatego niektórych tematów lepiej nie poruszać, by nie spowodować na siebie nieszczęścia.

Powiedzenie nawiązuje do wierzeń ludowych, w których wilk był uosobieniem niebezpieczeństwa, dzikości i siły, nad którymi człowiek nie miał kontroli. Obawiano się go, bo zagrażał ludziom i ich dobytkowi, ale jednocześnie budził respekt i podziw jako zwierzę silne, niezależne i wolne.

Używamy go, by ostrzec przed pochopnym wypowiedaniem złych myśli lub straszeniem innych.

- *Oby jutro nie było kartkówki z matmy.*
- *Cicho! Nie wywołuj wilka z lasu, bo jeszcze będzie!*



Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka

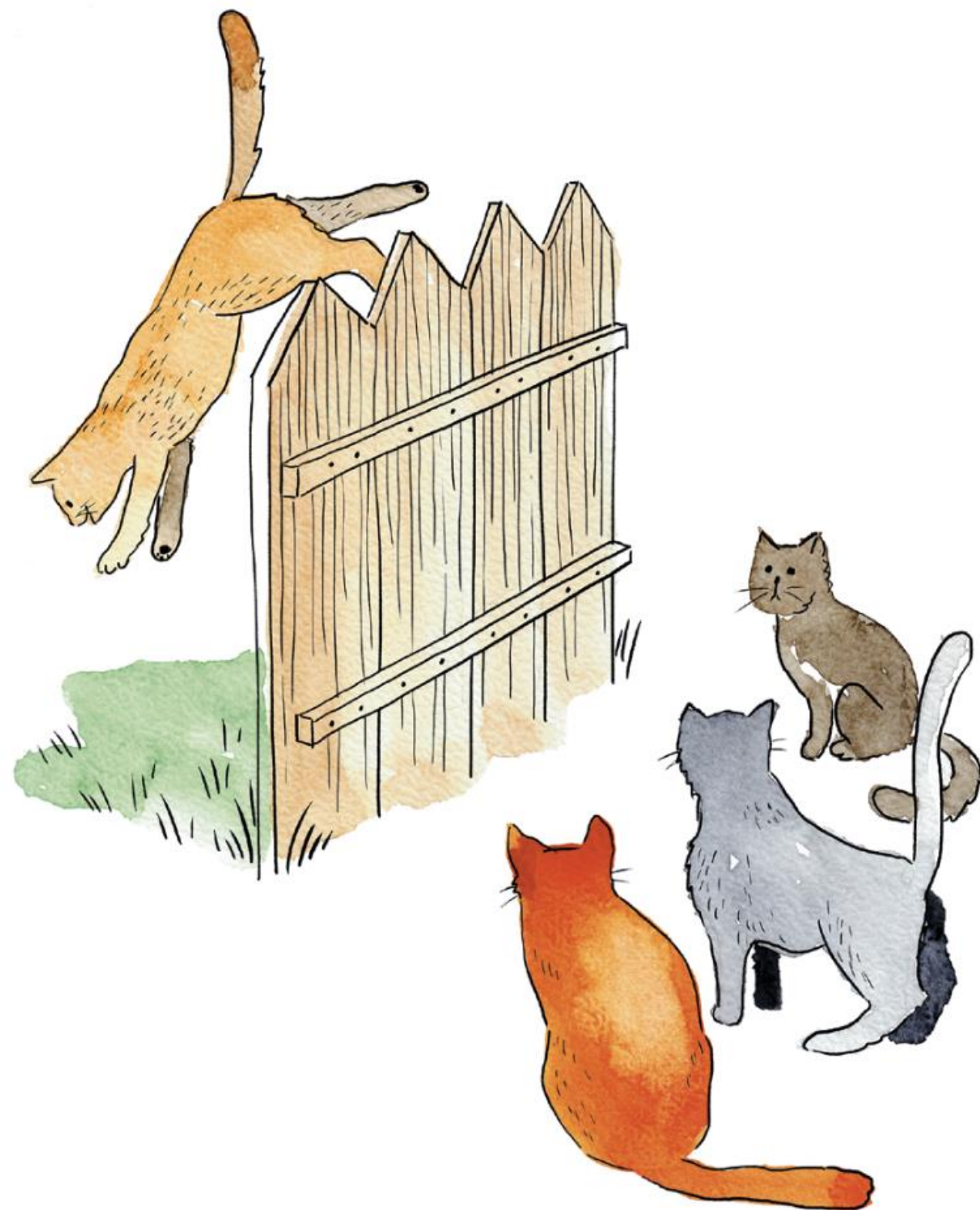


Przysłowie oznacza, że osoba, która wielokrotnie robi coś złego, nieuczciwego, w końcu poniesie konsekwencje swoich czynów. Podkreśla nieuchronność sprawiedliwości.

Przysłowie nawiązuje do realiów życia na dawnej wsi, gdzie wilk był postrzegany jako zagrożenie dla stad i ludzi. Często przez długi czas udawało mu się wymykać myśliwym i gospodarzom, aż w końcu wpadał w ich sidła. Ten obraz stał się metaforą losu człowieka, który zbyt długo igra z niebezpieczeństwem lub krzywdzi innych, sądząc, że uniknie kary.

Przysłowia używa się w sytuacjach, gdy los się odwraca i ktoś w końcu sam doświadcza skutków swoich nieuczciwych działań.

Nasz sąsiad lubił plotkować i komentować życie innych, dopóki sam nie stał się tematem plotek. Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka.



Pierwsze koty za płoty



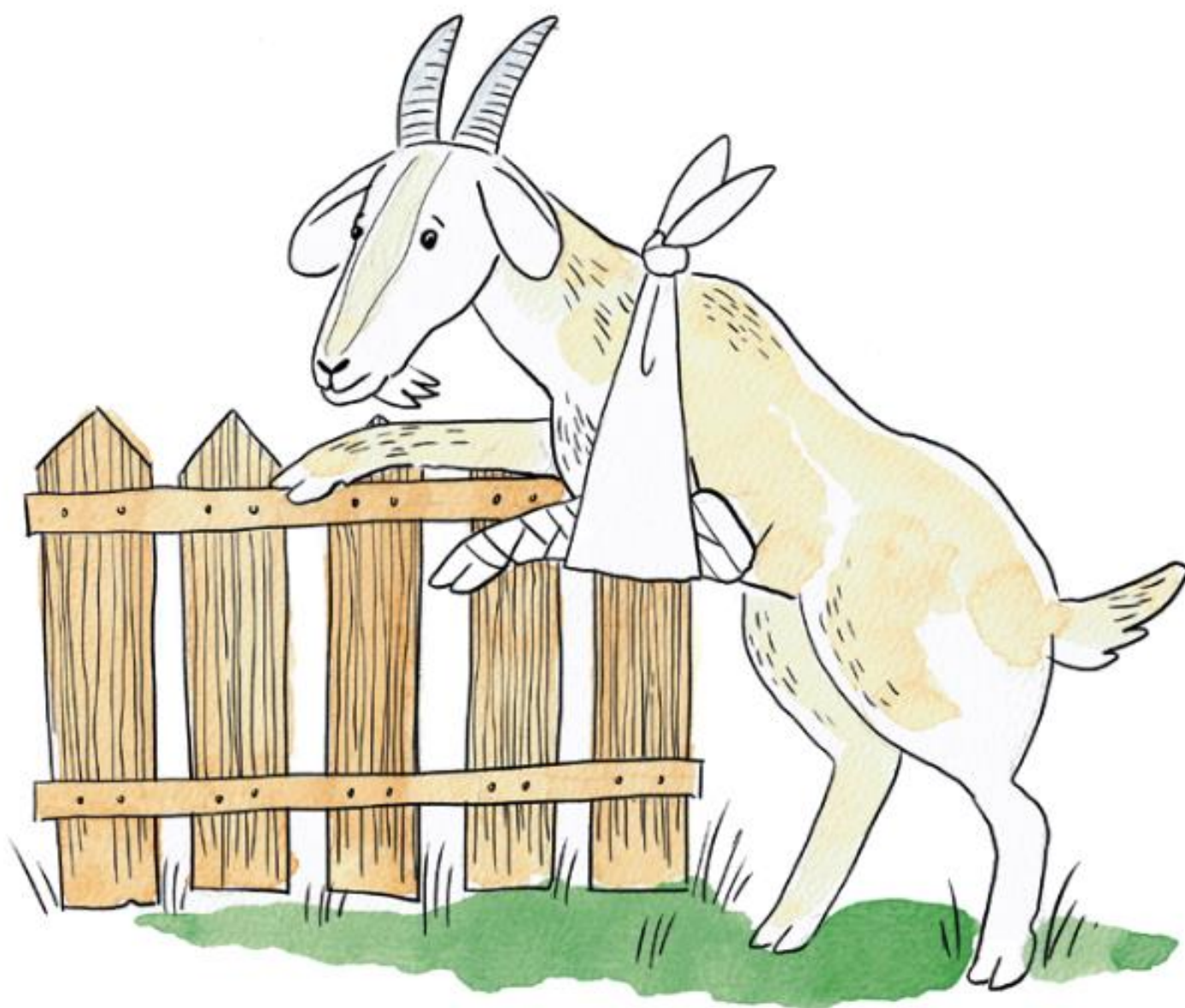
Pierwsze koty za płoty

Powiedzenie oznacza, że początkowy, najtrudniejszy etap jakiegoś przedsięwzięcia został pokonany. Sugeruje, że pierwsze doświadczenia, nawet jeśli nie były w pełni udane, pozwoliły oswoić się z wyzwaniem i przygotować grunt pod dalsze, bardziej skuteczne działania.

Pierwsze młode w miocie uznawano za słabsze i mniej żywotne. Z tego powodu gospodarze często pozostawiali jedynie najsilniejsze osobniki. Przysłowie podkreśla wartość pierwszych prób. Nawet jeśli zakończyły się niepowodzeniem, stanowią ważne doświadczenie i budują pewność siebie. Ma charakter motywujący i dodający otuchy, przypomina bowiem, że początkowe trudności są czymś naturalnym.

Powiedzenie sprawdza się w nieformalnych sytuacjach.

*Pierwszy występ przed publicznością zawsze jest najtrudniejszy, ale już po wszystkim.
Pierwsze koty za płoty!*



Żeby kózka nie skakała,
toby nóżki nie złamała



Żeby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała

Przysłowie mówi o tym, że lekkomyślność, brak ostrożności i ignorowanie ostrzeżeń prowadzą do przykrych konsekwencji.

Kózka, jako zwierzę ruchliwe i skoczne, często narażona jest na ryzykowne upadki. W przysłowiu odnajdujemy alegoryczność (kózka jest symbolem lekkomyślności), obrazowość (scena skakania jest plastyczna), dydaktyzm (zawiera jasne pouczenie) oraz uniwersalność (odnosi się do wielu sytuacji życiowych).

Przysłowie jest przywoływane, jako pouczający komentarz, gdy chcemy podkreślić, że nadmierne dokazywanie (czyli lekkomyślne i nieostrożne zachowanie) może się źle skończyć.

- *Janek próbował przeskoczyć na deskorolce przez barierkę. Wywrócił się i rozbił sobie kolano.*
- *Typowe. Żeby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała.*



Przyganiał kocioł garnkowi, a sam smoli



Przysłowie odnosi się do sytuacji, w której ktoś krytykuje drugą osobę za jej wadę lub niewłaściwe zachowanie, choć sam ją posiada lub postępuje w podobny sposób. Oznacza więc hipokryzję lub brak samokrytycyzmu.

Źródłem przysłowia jest dawna rzeczywistość kuchni domowych, w których żelazne naczynia, używane na ogniu, łatwo pokrywały się sadzą. Motyw naczyń pojawia się w wielu kulturach europejskich lecz forma językowa polskiego przysłowia jest unikalna.

Przysłowie może być trafną ripostą w dyskusji demaskującą hipokryzję rozmówcy za pomocą ironii. Przypomina o niesłuszności osądów i ludzkiej skłonności do dostrzegania cudzych błędów przy jednoczesnym umniejszaniu własnych. Występuje też w krótszej formie: *przyganiał kocioł garnkowi*.

Politycy wzajemnie zarzucają sobie kłamstwa. Klasyczny przykład, że przyganiał kocioł garnkowi.



Zamienił stryjek siekierkę na kijek



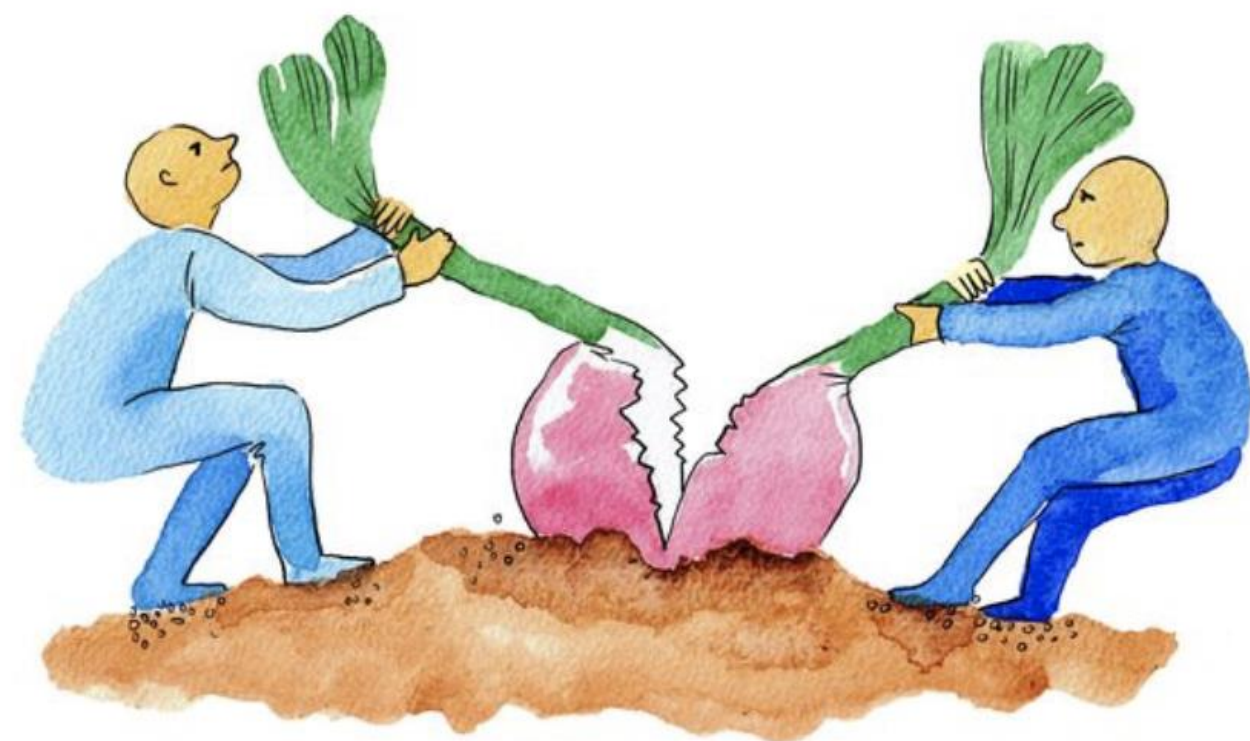
Zamienił stryjek siekierkę na kijek

Przysłowie mówi o tym, że ktoś dokonał niekorzystnej zamiany, np. oddał coś cennego lub pożytecznego w zamian za coś mniej wartościowego, gorszego.

Przysłowie przeciwstawia siekierkę, narzędzie użyteczne i cenne w gospodarstwie – kijkowi, przedmiotowi pozbawionemu konkretnego przeznaczenia. Postać stryjka pojawia się tu jako przykład typowego bohatera ludowych powiedzonek. To osoba prostoduszna, której zdarza się podejmować nierozsądne decyzje lub działania pozornie sprytne, lecz w rzeczywistości całkowicie nieracjonalne.

Przysłowie może odnosić się zarówno do codziennych drobnych decyzji, jak i ważniejszych wyborów życiowych.

Mój brat przeprowadził się z cichego mieszkania na obrzeżach miasta do lokum w centrum, żeby mieć bliżej do pracy. Teraz nie może spać przez hałas uliczny i nie ma gdzie parkować. Ewidentnie zamienił stryjek siekierkę na kijek.



Każdy sobie rzepkę skrobie



Każdy sobie rzepekę skrobie

Przysłowie mówi, że każdy człowiek dba przede wszystkim o własne interesy, korzyści i dobro, często nie zważając na potrzeby i problemy innych.

Spopularyzował je Stanisław Wyspiański w znanym polskim dramacie „Wesele”, w scenie rozmowy przedstawicielek dwóch różnych warstw społecznych, inteligencji i chłopstwa. Radczyni wyraża w ten sposób dystans i wyższość wobec chłopki, podkreślając, że między jej światem a światem wsi nie ma prawdziwego porozumienia

Warto pamiętać o tym przysłowiu, gdy chcemy podkreślić brak współpracy lub nadmierny indywidualizm w grupie, w pracy, szkole, rodzinie czy organizacji.

Podczas pracy nad projektem, zamiast współpracować, uczniowie skupili się na własnych zadaniach. Każdy sobie rzepekę skrobie – tak to skomentował nauczyciel.



Bez pracy nie ma kołaczy



Tylko dzięki ciężkiej pracy możemy coś osiągnąć i odnieść sukces. Inaczej mówiąc: nic nie przychodzi łatwo, bez wysiłku. Przysłowie podkreśla wartość pracy, wytrwałości i samodyscypliny.

Kołacz to słowiańskie obrzędowe ciasto o kulistym kształcie, stąd pochodzi jego nazwa. Pieczono go z mąki żytniej lub pszennej i ozdabiano ziarnami zbóż. Kołacze podawano podczas ważnych uroczystości, np. wesel, świąt, odpustów.

Przysłowia możemy użyć, aby zmotywować kogoś do wysiłku i wytrwałości, np. zachęcając do nauki lub przekonując, że powodzenie jest zasłużonym owocem ciężkiej pracy.

Gratuluję wygranej! Widziałem, jak ciężko pracowałaś nad projektem. Ale bez pracy nie ma kołaczy.



Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie



Przysłowie oznacza, że postępowanie wobec innej osoby może spotkać się z taką samą reakcją z jej strony. Każdy otrzymuje to, na co zasłużył swoim postępowaniem wobec drugiego. Innymi słowy – jak traktujesz innych, tak sam będziesz traktowany.

Przysłowie ma źródło w ludowej mądrości i nawiązuje do biblijnej zasady wzajemności: Jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzą (Ewangelia św. Mateusza 7,2). Wskazuje na sprawiedliwość losu i odpowiedzialność za własne czyny, a jednocześnie uczy empatii i szacunku wobec innych ludzi.

Przysłowie może służyć jako moralna przestroga, przypomnienie, że popełnione dobro i zło wracają do człowieka. Nie należy używać go w sytuacjach, gdy ktoś doznał krzywdy niezależnej od swoich czynów.

Piotrek wyśmiewał innych w sieci, a teraz sam stał się ofiarą hejtu. Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie.



Zachęcam do wykonania ćwiczeń z publikacji (str. 281-315) oraz suplementów zamieszczonych na stronie www.edunowa.pl. aby utrwalić, to, czego się dzisiaj nauczyliśmy.

Linki

https://edunowa.pl/wp-content/uploads/2025/11/Miedzy-slowami_jezykowe_klucze_do_polskiej_kultury.pdf

https://edunowa.pl/wp-content/uploads/2025/12/FINAL_suplement_idiomy_cwiczenia.pdf

https://edunowa.pl/wp-content/uploads/2025/12/Suplement_przyslowia_cwiczenia.pdf

Każdy frazeologizm to mały klucz.
Im więcej kluczy masz,
tym więcej drzwi w języku i kulturze możesz otworzyć.

Ucząc się idiomów i przysłów,
uczymy się czytać między słowami,
a właśnie tam zaczyna się prawdziwe porozumienie.

Frazeologizmy bywają dziwne, zabawne, zaskakujące...
Ale gdy już je poznasz – język przestaje być w proszku...

Dziś poznaliśmy tylko wybrane idiomy i przysłowia.
To pierwsze koty za płoty.
Reszta czeka w codziennej komunikacji.

Fundacja na Rzecz Dwujęzyczności



Opracowanie: Magdalena Bogusławska



Ministerstwo
Edukacji Narodowej

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji
w ramach programu Nasze tradycje